

Amelia Krawczyk-Bocian  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

## Narracja jako spotkanie

„Człowiek, który zadaje sobie trud opowiedzenia o sobie wie, że teraźniejszość różni się od przeszłości i że nie będzie powtórzona w przyszłości”.  
Georges Gusdorf

Inspiracją do napisania tekstu stała się literatura ks. Józefa Tischnera, którą od dawna zgłębiałam i którą zarazem się fascynuję. Mówiąc o narracji jako o spotkaniu mam na myśli narracyjne spotkanie z człowiekiem (w myśl Tischnera „spotkanie z człowiekiem dramatu”), po drugie narracyjne spotkanie z historią życia człowieka, wreszcie narracyjne spotkanie badacza z (próbą) interpretacji tego, co się wydarzyło. Owe zagadnienia zostaną poruszone w niniejszym tekście.

### 1. Narracyjne spotkanie z człowiekiem

W literaturze przedmiotu można odnaleźć różne określenia narracji. Zdaniem Susan Chase (2009 s. 7) narracja może być krótką, tematyczną historią dotyczącą pewnego wydarzenia i określonych postaci, po drugie opowieścią o ważnym aspekcie życia bądź narracją dotyczącą całego życia człowieka, od urodzenia do chwili obecnej.

Osobiście jednak uważam, że słowa W. Fischera (Griffin, 2002, s. 327) najgłębiej oddają istotę owych badań. *„Narracja jest komunikacją zakorzenioną w czasie i przestrzeni. Obejmuje każdy aspekt naszego życia oraz życia innych, uwzględniając nasz charakter, motywy i działania”*. Szczególnego znaczenia nabiera w tym miejscu słowo *komunikacja*. W myśl moich doświadczeń badawczych jest to komunikacja pomiędzy badaczem a narratorem, komunikacja która otwiera drzwi do świata przeżyć i doświadczeń człowieka, który snuje opowieść o własnym życiu.

Owa komunikacja to nic innego jak wsłuchanie się w historię życia człowieka, ujętą w perspektywie czasu: przeszłości, teraźniejszości i antycypowanej przyszłości. To również „emocjonalne bycie” tu i teraz z narratorem oraz tym, co się właściwie w jego życiu wydarzyło. Opowieść narratora ma zatem charakter

retrospektywny. Jest powrotem do wydarzeń minionych. Stąd też pamięci biograficznej zarzuca się brak możliwości przywoływania pewnych zdarzeń, emocjonalne podejście do własnych problemów, subiektywizm. Podkreślam jednak stanowczo, iż w tym rozumieniu nie chodzi o pamięć, jaką proponują w swoim ujęciu psycholodzy. Zgadzam się z poglądem Olgi Czerniawskiej (2003, s. 39), która akcentuje podejście do pamięci biograficznej jako pewnej sfery przypominania, wspomnienia, przeżywania pewnych doznań, przeżyć, obrazów, sytuacji, które miały miejsce w życiu jednostki.

Podkreślam zatem za Susan Chase (2009, s. 24), że „narracja jest retrospektywnym tworzeniem znaczenia, nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem”.

Narracje, które są przedmiotem moich rozważań posiadają stałą strukturę. Zaliczyć można tutaj główniego bohatera, trudności, które napotyka on na swojej drodze oraz przezwyciężanie (bądź nie) owych trudności. Ważnego znaczenia nabierają w tym miejscu schematy narracyjne, dzięki którym *„określona sfera świata jawi się człowiekowi jako przestrzeń, w której dzieją się szczególnego rodzaju historie, a mianowicie historie polegające na tym, że typowe dla tej sfery postaci, mające określone intencje, napotykają na specyficzne, powtarzające się problemy, a otoczenie i ich własne cechy – tworząc warunki radzenia sobie z nimi – przesądzają o szansach ich przezwyciężenia”* (Trzebiński, 2002, s. 23).

Narracja sprzyja zatem rozumieniu siebie, swoich możliwości, jak również oczekiwań wysyłanych innym ludziom, najbliższemu otoczeniu i samemu sobie (np. co zrobić, jak „to” zmienić, w jakim podjąć kierunku). Jest to poszukiwanie sensu własnego życia, działania bądź jak pisze Taylor (1989, s. 34) „narracyjnego rozumienia (...) życia, świadomości tego, kim się stałem, które może być uzyskane tylko w narracji”.

Nie ulega wątpliwości, iż narracja posiada wiele pozytywnych cech, które mogą okazać się pomocne w odnalezieniu zagubionego gdzieś po drodze sensu życia. Za U. Tokarską (2002, s. 253-254) można wymienić korzyści płynące z podjęcia decyzji o opowiedzeniu swoich doświadczeń życiowych. Należy do nich znaczące pogłębienie procesu autorefleksji, precyzowanie myśli poprzez ich werbalizację, narracyjne porządkowanie opowiadanych doświadczeń, znajomość strategii przywracania kontroli nad własną świadomością, dystans wobec treści własnej biografii, świadomość współtworzenia własnej biografii (subiektywne poczucie sprawstwa) oraz związany z nią wzrost poczucia odpowiedzialności za własne życie<sup>1</sup>.

W literaturze przedmiotu można znaleźć potwierdzenie owych słów. Mam tu na myśli chociażby prace Duccio Demetrio (2000) *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, czy też tekst Danuty Lalak (2010) nawiązujący do myśli Autora.

Możemy zatem odwołując się do myśli J. Tischnera powiedzieć, że współczesny człowiek jest naznaczony dramatem własnej egzystencji. I wcale nie musi chodzić o wydarzenia zabarwione ogromnym ładunkiem emocjonalnym, ale również o całkiem zwyczajne, ale jakże trudne do ogarnięcia sytuacje dnia codziennego. Każdy bowiem nadaje indywidualnie, jednostkowo sens i znaczenie przeżytych zdarzeniom we własnej biografii. Kim zatem jest człowiek dramatu? Oto słowa samego Mistrza (1990, s. 11): *„Być istotą dramatyczną, znaczy przeżywać dany czas mając wokół siebie innych ludzi i ziemię jako scenę pod stopami. Człowiek nie*

<sup>1</sup> Charakterystyka powyższych elementów znajduje się w pracy U. Tokarskiej, *Narracja autobiograficzna w terapii i promocji zdrowia*, pod red. J. Trzebińskiego, Wyd. GWP, Gdańsk 2002.

*byłby egzystencją dramatyczną, gdyby nie te trzy czynniki: otwarcie na innego człowieka, otwarcie na scenę dramatu i przepływający czas”.*

Dokonując interpretacji słów Tischnera trzeba odwołać się do kilku kategorii pojęciowych zawartych w powyższej wypowiedzi. Mam tu na myśli przeżywanie zdarzeń krytycznych, ludzi wokół oraz czas, dający szansę powrotu (bądź nie) do utraconej równowagi. Spotkanie z „człowiekiem dramatu” podczas narracji stwarza niebywałą okazję do zgłębiania zakamarków ludzkiego życia. Nie jest to zadanie łatwe, ani dla badacza ani dla narratora. Podkreślam zatem, iż narracja jest szczególną formą spotkania dwóch osób, które wyrażają zgodę na wsłuchanie się w historię życia. I o ile dla badacza jest to próba uchwycenia, zrozumienia i poddania pod interpretację biegu życia człowieka, to dla narratora takie spotkanie może przybrać postać terapeutyczną.

Zdolność do autorefleksji, poszukiwania odpowiedzi na nurtujące człowieka pytania towarzyszy każdemu z nas, który choć raz zadał sobie pytanie o własną tożsamość, zatem: kim jestem?, co jest dla mnie ważne?, do czego zmierzam? co nadaje sens mojemu życiu? itp. D. Demetrio (2000, s. 14) jest zdania, iż proces terapeutyczny następuje wówczas, gdy terażniejszość dominuje nad przeszłością i stopniowo wzbogaca życie człowieka o nowe doświadczenia, refleksje, przemyślenia.

W literaturze przedmiotu wiele miejsca zajmuje kwestia wymiaru terapeutycznego badań narracyjnych. Wspomnę w tym miejscu tylko o kilku pozycjach autorstwa D. Lalak (2010), D. Demetrio (2000), U. Tokarskiej (2002), R. W. McKinley (1992) i innych. Nie bez powodu o tym wspominam. Skoro narracja stwarza niebywałą okazję do „porządkowania”, nazywania, interpretowania ważnych aspektów ludzkiego życia, to tym samym staje się ważną w metodologii badań metodą badawczą<sup>2</sup>.

Kategoria pojęciowa *spotkania* z człowiekiem, snującym opowieść o własnym życiu, nabiera w tym miejscu szczególnego znaczenia. Spotkanie dla Tischnera jest przede wszystkim *wydarzeniem* (Filozofia dramatu, 1990, s. 27), *doświadczeniem twarzy drugiego człowieka odstaniającego własne życie* (tamże, s. 29). Oto słowa Tischnera: „*spotykając wiem, że inny człowiek jest wobec mnie takim, jakim jest naprawdę, bez masek i zasłon. (...) przeżycie spotkania jest nie tylko szczytowym rodzajem doświadczenia innego człowieka, ale również szczytem doświadczeń w ogóle*”.

Podjęcie odpowiedzialnej, samodzielnej decyzji o opowiedzeniu swojej historii życia daje wiarę w to, iż narratorzy to „osoby samoświadome, wykazujące się zdolnością do krytycznej refleksji wobec otaczającej rzeczywistości oraz w odniesieniu do własnego życia, to podmioty aktywnie współuczestniczące w tworzeniu różnorodnych, oryginalnych materiałów badawczych, tym cenniejszych dla badań, że rozpatrywanych przede wszystkim z perspektywy ludzi, których bezpośrednio dotyczy i którzy są najbardziej kompetentni w wyrażaniu własnym głosem swoich problemów i samych siebie oraz swojego życia, w tym najbardziej istotnych egzystencjalnych problemów czasu, w którym przyszło im żyć i działać” (U. Ostrowska, 2000, s. 61).

Biorąc pod uwagę fakt, że opowiedzenie historii własnego życia jest niezwykle trudne dla każdego człowieka (tym bardziej dla tych, którzy doświadczyli w swoim życiu kryzysu czy cierpienia), w badaniach

<sup>2</sup> Odwołuję czytelnika do książki „Metody badań jakościowych” pod red. N. K. Denzina i Y. S. Lincoln, 2009, Wydawnictwo PWN, Warszawa.

narracyjnych trzeba zapewnić badanym atmosferę ciepła, zaufania i zrozumienia. Myślę, że tylko w takich warunkach uczestnik badań może czuć się bezpiecznie i pewnie. Stąd też zgadzam się w pełni z poglądami Jean Claude'a Kaufmanna (2010, s. 79), który twierdzi, że badacz powinien stanowczo zapomnieć o własnych opiniach, poglądach podczas prowadzonego wywiadu. „*Ma myśleć tylko o jednym: jest świat do odkrycia – pełen nieznanych skarbów. Każdy świat indywidualny kryje w sobie bogactwa, z których możemy się niezmiernie dużo nauczyć. Dlatego też należy zawsze unikać postawy odrzucenia lub niechęci, niezależnie od poglądów i zachowań wypowiedzającej się osoby*”.

Przywołując w pamięci moje spotkania z narracją, narratorami i ich historią życia zgadzam się z poglądami autora. Badania narracyjne zmieniają nie tylko sposób patrzenia narratora na siebie, swoje życie i otaczający świat. Zmieniają przede wszystkim nas – badaczy, przełamują nasze schematy, stereotypy potocznego myślenia o badanych zjawiskach i ludziach biorących w nich udział. To bogactwo przeżyć, doświadczeń, które daje spotkanie z narracją, jej istotą, człowiekiem, który ukazuje bieg swojego życia w perspektywie czasu: przeszłości, teraźniejszości i antycypowanej przyszłości. Oto istota badań narracyjnych.

Reasumując powyższe zagadnienia odwołam się do słów Andrzeja Ryka (2008, s. 36), który w książce *Pedagogika dramatu. Poszukiwania antropologiczno-metodologiczne* w następujący sposób przywołuje kategorię pojęciową spotkania „*spotkanie wytrąca więc człowieka z jego dotychczasowych sposobów myślenia o człowieku i o świecie. Wprowadza w jego życie nie tylko zmianę myślenia, ale również zmianę postawy życiowej, egzystencjalnej. Człowiek doświadczając wydarzenia spotkania nie jest już tym samym człowiekiem. Doświadczył bowiem nie znanych mu dotąd spraw*”. Narracja stała się tym samym punktem wyjścia do snucia refleksji, przemyśleń nad tym co się właściwie wydarzyło, zarówno w życiu narratora, jak i badacza, któremu dane było zgłębić zakamarki ludzkiego życia.

## 2. Narracyjne spotkanie z historią życia człowieka

Zdaniem D. Demetrio (2000, s. 11) „wpatrzeni w przeszłość rekonstruujemy miniony czas, przyglądamy się własnemu, niewyraźnemu wizerunkowi i, jak rzekłby Marcel Proust „*rozwijamy negatyw dotychczasowego życia*”. Bierzymy na siebie ciężar i odpowiedzialność za wszystko, co w ciągu trwania życia stało się naszym udziałem i nie pozostaje nam nic innego jak tylko z pokorą zaakceptować przeszłość”.

Przywołany cytat wyraża głęboką prawdę. Człowiek świadomie staje przed wyzwaniem opowiedzenia swojej historii życia, która ma swój początek osadzony w konkretnym czasie w biografii indywidualnej. Spotkanie człowieka z własną historią życia sprzyja przywoływaniu tych obszarów z życia, które z różnych powodów uległy zapomnieniu, kojarzeniu faktów, zdarzeń, które stały się ich udziałem, opowiedzeniu swojej historii życia osobie, przy której czują się dobrze i pewnie, przywiązaniu większej uwagi do przeżyć z przeszłości, odkryciu powiązań i zależności pomiędzy różnymi zdarzeniami i sytuacjami, w które byli uwikłani, rozbudzeniu pragnienia samodzielnego rekonstruowania przeszłości (Demetrio, 2000).

Narracyjne spotkanie z historią życia pozwala tym samym uporządkować w pamięci jednostki ważne wydarzenia, indywidualne doświadczenia, tworzące w istocie reprezentację zbioru zdarzeń, które są uporządkowane sekwencyjnie (ale występują na poziomie ogólnym ze względu na ograniczoną pojemność pamięci),

są datowane (mają dokładną lokalizację czasową), mają określony sens i znaczenie dla jednostki (a znajomość tego sensu pozwala jednostce zaspokoić te potrzeby, które miały ogromne znaczenie w przeszłości, a które z różnych powodów nie zostały wcześniej zaspokojone). (Maruszewski, 2000).

Wydaje się, że ludziom łatwiej przywołać trudne zdarzenia z biografii indywidualnej wtedy, gdy występowali oni w roli aktorów, podmiotów własnych przeżyć. W ten sposób uzyskuje się dobry dostęp do miejsca, czasu, okoliczności zdarzeń oraz ludzi biorących w nim udział. Jak powiedziałby Tischner (1999, s. 120) „wiązaną czasowo ma jakąś przeszłość, trwa w teraźniejszości i dąży do przyszłości”.

Spotkanie z historią życia człowieka nie jest zadaniem łatwym dla badacza. Badacz narracyjny angażuje się w proces badawczy, dając narratorowi wyraźnie do zrozumienia, że to co mówi jest ważne, istotne z punktu widzenia poruszanego problemu. Takie podejście do wywiadu narracyjnego można odnieść do autoetnografii. Badacze narracyjni przyglądają się samym sobie i swoim relacjom z innymi ludźmi, piszą i interpretują własne narracje na temat ważnych dla nich doświadczeń (S. Chase 2009, s. 30).

Narracyjne spotkanie z człowiekiem snującym opowieść o własnym życiu prowadzi badacza do poznawania zakamarków ludzkiej tożsamości. To zdolność do refleksji, pomyślenia o sobie samym, swoim życiu, która stopniowo tworzy tożsamość autosterowaną (Zaborowski, 1987, s. 132). Owa tożsamość stwarza jednostce możliwości samopoznania, samokontroli, samookreślenia się, jest „tworzeniem indywidualnego modelu tożsamości”.

Przyjmując założenie, iż tożsamość człowieka buduje się między innymi na płaszczyźnie kontaktów interpersonalnych, konstruktywnego rozwiązywania problemów, kryzysów życiowych na różnych etapach życia jednostki, można dojść do wniosku, iż wpisuje się ona w proces całościowego wyznaczania zadań, które jednostka chce wykonać i celu, do którego dąży. W taki oto sposób tworzy się narracyjna tożsamość człowieka widziana w perspektywie czasu.

### 3. Narracyjne spotkanie (badacza) z próbą interpretacji tego, co się wydarzyło

Literatura przedmiotu z zakresu metodologii badań jakościowych podkreśla, że badacze jakościowi bardzo często przy interpretacji tekstów pisanych (materiału empirycznego) nie stosują żadnych zasad i wymogów analizy. Stąd też badania jakościowe przesycone są subiektywizmem i błędami metodologicznymi. Zwraca na to uwagę D. Urbaniak-Zajac (2008, s. 193) pisząc, iż jakościowa orientacja badawcza jest traktowana przez pedagogów zbyt optymistycznie. Towarzyszy im bowiem przekonanie, że badania interpretacyjne pozwalają „głębiej” poznawać interesujące zagadnienie.

W swoich rozważaniach przyjmuje założenie, iż celem poznania interpretacyjnego jest rozpoznawanie zjawisk, wyodrębnianie ich z tła, przybliżanie i wyjaśnianie oraz nadawanie im sensów i znaczeń (M. Straś-Romanowska, 1997).

Przyjmując takie rozstrzygnięcie koniecznym staje się przestrzeganie kolejnych kroków analizy i interpretacji wywiadów narracyjnych, począwszy od formalnej analizy tekstu, a kończąc na syntezie zebranego materiału empirycznego. Takie podejście daje gwarancję uniknięcia jednej z wielu „pułapek” istniejących w metodologii badań jakościowych, a mianowicie „swobodnej” analizy danych przez badacza. Pomijam

w tym miejscu szczegółowe przedstawienie owej analizy odwołując czytelnika do moich wcześniejszych tekstów, w których śledzę tok pracy z narracjami (A. Krawczyk-Bocian, 2008a, 2008b).

Nie ukrywam jednak, iż w swojej pracy z narracjami dopuszczałam do głosu fakt iż „poznanie rozumiejące odbywa się w trybie niejako post factum, w określonej perspektywie, z określonego punktu widzenia i na określonym tle” (M. Straś-Romanowska, 1997 s. 24). Widoczne było to w tych obszarach interpretacji, w których dopuszczałam do głosu własne rozumienie poruszanych problemów. Stawiałam również pytania, które pozostawiałam bez odpowiedzi.

Takie postępowanie tłumaczę słowami samego Ricoeur’a (1989, s. 26), który uważa, że „sens albo znaczenie narracji powstaje na przecięciu świata tekstu ze światem czytelnika, to akt czytania dopełnia pracę, przekształcając ją w przewodnik po czytaniu, wraz z jego strefami nieokreśloności, ukrytym bogactwem interpretacji i możliwościami reinterpretacji”.

Owe „przecięcie świata tekstu ze światem czytelnika” wpisuje się jednak, w moim przekonaniu, w fazę zamykającą rozumienie narracji (w oparciu o kryteria trafności badań jakościowych autorstwa J. Maxwell’a). Mam tu na myśli chociażby kryterium trafności teoretycznej czy kryterium trafności relacji wyjaśniania. Przestrzeganie owych zasad daje szansę swoistej „ochrony” badacza przed nadmierną swobodą interpretacji, której towarzyszy „niedostatek refleksji metodologicznej (D. Urbaniak-Zajac, 2008, s. 193).

## Bibliografia

- Chase S. (2009). Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.) *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN.
- Czerniawska O. (2003). Podróż w pamięci starszych. *Edukacja dorosłych*. Nr 1 (2003).
- Denzin N.K, Lincoln Y.S. (2009). *Metody badań jakościowych*. Warszawa: PWN.
- Demetrio D. (2000). *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Griffin E. (2002). *Podstawy komunikacji społecznej*. Gdańsk: GWP.
- Kaufmann J.C. (2010). *Wywiad rozumiejący*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Krawczyk-Bocian A. (2008a). Mity o narracji. Od subiektywizmu do problemu interpretacji. „Terazniejszość, Człowiek”. *Edukacja*. Nr 2.
- Krawczyk-Bocian A. (2008b). Epistemologiczny poziom rozumienia tekstu narracyjnego. *Przegląd Pedagogiczny*. Nr 1.
- Lalak D. (2010). Podejście biograficzne (biograficzność) w naukach o wychowaniu. Trzy perspektywy dyskursu. W: S. Palka (red.) *Podstawy metodologii badań w pedagogice*. Gdańsk: GWP.
- Maruszewski T. (2000). Pamięć autobiograficzna jako podstawa tworzenia doświadczenia indywidualnego. W: J. Strelau (red.) *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Gdańsk: GWP.
- McKinley R.W. (1992). *Historie życia a psychobiografia*. Warszawa: PWN.

- Ostrowska U. (2000). *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Ricoeur P. (1989). *Język, tekst, interpretacja*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Straś-Romanowska M. (1997). Hermeneutyka w psychologicznych badaniach jakościowych. W: A. Gałdowa (red.) *Hermeneutyka a psychologia*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Tischner J. (1990). *Filozofia dramatu*. Paris: Editions du dialogue.
- Tischner J. (1999). *Spór o istnienie człowieka*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Trzebiński J. (2002). Narracyjne konstruowanie rzeczywistości. W: J. Trzebiński (red.) *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP.
- Taylor Ch. (1989). *Sources of the Self*. Cambridge: The Making of the Modern Identity.
- Tokarska U. (2002). Narracja autobiograficzna w terapii i promocji zdrowia. W: J. Trzebiński (red.) *Narracja jako rozumienie świata*. Gdańsk: GWP.
- Urbaniak-Zajac D. (2008). Rzeczywistość pedagogiczna a sposoby jej poznawania – perspektywa interpretacyjna. W: K. Rubacha (red.) *Konceptualizacje przedmiotu badań pedagogiki*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Ryk A. (2008). *Pedagogika dramatu. Poszukiwania antropologiczno-metodologiczne*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Zaborowski Z. (1987). Tożsamość i samoświadomość człowieka. *Kultura i Społeczeństwo*. Nr 2.